

– Szanowny Jubilate,

nie ze skromnymi życzeniami przychodzimy bo wyrażam je w imieniu wszystkich mieszkańców Ziemi tomżyńskiej, wszystkich przyjaciół naszego Towarzystwa i wszystkich członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej. Przychodzimy z wdzięcznością losowi, że rzucił Pana na naszą Ziemię. Życzymy długich lat życia i dalszej więzi z naszą Ziemią, wszystkiego co piękne od sympatyków i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej.

Takie życzenia w imieniu nas wszystkich przekazał prezes Zygmunt Zdanowicz Tadeuszowi Chachajowi – dyrektorowi tomżyńskiej Orkiestry Kameralnej z okazji 70 urodzin, podczas uroczystego koncertu jubileuszowego w auli przy ul. Nowej 2. Skromnym załącznikiem do owych serdeczności był okazały tort z 70 świeczkami, które Dostojny Jubilat zdmuchnął bez pomocy świadków całego wydarzenia.

Tadeusz Chachaj urodził się w marcu 1929 roku na Lubelszczyźnie. Dyrygenturę ukończył w Warszawie pod kierunkiem prof. Tadeusza Wilczaka i Waleriana Bierdiajewa. Był min. szefem artystycznym w wojskowym zespole pieśni i tańca w Warszawie, II dyrygentem rzeszowskiej orkiestry symfonicznej a także dyrektorem i kierownikiem artystycznym Filharmonii Białostockiej. Koncertował niemal we wszystkich polskich filharmoniach a także prawie we wszystkich krajach Europy i na Kubie. Od 1993 roku jest dyrektorem naczelnym i artystycznym tomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Wraz z nią nagrał – zaledwie w ciągu roku – dwie płyty kompaktowe. W dorobku – min. 2,5 tys. koncertów oraz 120 zagranicznych tras koncertowych.

– Połączenie życiowego doświadczenia z młodzieńczą wręcz werwą i pogoda ducha rozciągająca wokół harmonijną atmosferę daje nie tylko gwarancję sukcesu ale także poprzez przyjemność obcowania z taką osobistością rozbudza najszlachetniejsze uczucia i doznania. Szanowny Jubilate, Drogi Panie Tadeuszu, z okazji Twego święta prosimy o przyjęcie gorących gratulacji i najlepszych życzeń: niech nigdy nie zabraknie Ci zdrowia i sił, Twoje koncertowe życie daje radość Tobie, ukochanej rodzinie, nam tomżyniakom i melomanom w polskich i światowych salach koncertowych – powiedział prezydent tomży Jan Turkowski, po czym wręczył piękny kosz z 70 róż, chwycił za batutę i... dyrygował orkiestrą grającą swemu szefowi „Sto lat...”

W uroczystym koncercie, z powodu wyjazdu służbowego, nie mógł uczestniczyć ordynariusz diecezji, ks. bp Stanisław Stefanek. Przekazał jednak list gratulacyjny, w którym napisał m.in.: „W szczególny sposób gratuluję konsekwentnej i jakże potrzebnej w naszej rzeczywistości pracy, która wydobywa talenty, uczy wierzyć w możliwości i wydobywa nadzieję. Przy stosunkowo skromnych środkach zapal twórczy i ofiarna praca organizacyjna Pana Dyrektora pozwoliła rozwinąć się naszemu zespołowi – tomżyńskiej Orkiestrze Kameralnej. Na lata najbliższe serdecznie życzę nowych pomysłów i nowych talentów. Oby wdzięczność społeczeństwa tomżyńskiego, była dla Pana osobistą nagrodą a działalność artystyczna muzyków integrowała nasze środowisko”.

Za wszystkie serdeczności dyrektor Chachaj wraz z orkiestrą zrewanżował się pięknym koncertem, w którym jako soliści wystąpili: Kuba i Krzysztof Jakowiczowie.

KOMUNIKAT



nr 1/4
marzec 1999

Zarządu
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
tomżyńskiej

SŁOWO OD PREZESA

Z dniem 1 stycznia 1999 roku znaleźliśmy się w nowych ramach administracyjnych kraju. Otwiera to przed nami, członkami Towarzystwa nowe obszary działań na rzecz podtrzymywania kontaktów z innymi regionalnymi towarzystwami oraz z administracją nowo powołanych powiatów. Przed Zarządkiem Głównym pojawiła się konieczność nawiązania dialogu i współpracy z władzami województwa podlaskiego.

W pracy organizacyjnej naszego Towarzystwa istnieje potrzeba uporządkowania stanu osobowego członków, łącznie z uregulowaniem symbolicznej, acz statutowej składki, rozbudową Towarzystwa oraz skuteczniejszą sprzedaż wydawnictw, które posiadamy w naszych zasobach.

Zachęcamy do bezpośrednich, bieżących kontaktów z Zarządkiem Głównym nie tylko prezesów oddziałów i członków zarządów. Bardzo cenimy sobie głos wszystkich tomżyniaków, którzy chcą podzielić się z nami swymi radościami, rozterkami czy wątpliwościami. Jesteśmy – jak zwykle – do Państwa dyspozycji.

Przekazuję najlepsze podziękowania wszystkim, którzy – mimo, że czasy im nie służą – stale udowadniają, że jesteśmy jedną tomżyńską rodziną.

Zygmunt Zdanowicz
Prezes ZG TPZŁ

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Prezydium ZG TPZł na swym kolejnym posiedzeniu (8.12.) zaakceptowało zasady działalności wydawniczej (omówienie w dalszej części numeru). Prezydium ZG postanowiło również rozpocząć starania zmierzające do ustanowienia Odznaki Honorowej im. Adama Chętnika Za Zasługi Dla Ziemi Łomżyńskiej. Pojawiła się także alternatywna propozycja, by odznacze tej nie nadawać żadnego imienia. Odznaka nadawana będzie ludziom w szczególnie sposób dbającym o zachowanie tożsamości historycznej i kulturowej Ziemi Łomżyńskiej, pracującym dla jej rozwoju, pomnażającym jej dorobek gospodarczy, społeczny i kulturalny.

* * *

2 lutego 1999 roku prezydium ZG TPZł postanowiło, że w przypadku utworzenia Wojewódzkiej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury w Białymstoku, przystąpi do niej będzie współpracować ale bez jakichkolwiek „pośredników” n.p. w postaci rady okręgowej RRTK. Jako Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej chcemy zachować tzw. podwójną przynależność – do Podlasia, bo tam dzieją się wszystkie sprawy najważniejsze dla współczesności i przyszłości regionu, ale także do Mazowsza, by kultywować związki historyczne. Zamierzamy utrzymywać partnerskie kontakty ze wszystkimi towarzystwami społeczno-kulturalnymi i regionalnymi. Stanowisko w tej sprawie zostało przyjęte jednogłośnie.



Ponadto prezydium zapoznano się z propozycją Komendanta Drużyny Harcerzy Weteranów, dh. Janusza Dziarskiego dotyczącą współpracy z ZG, po raz kolejny zastanawiano się nad możliwościami ustanowienia odznaki honorowej, rozpoczęto przygotowania do wydania szóstej edycji „Ziemi Łomżyńskiej”, zaakceptowano wniosek o zatrudnienie w biurze oddziału pracownika administracyjno-technicznego a także postanowiono przekazać 100 zł na wsparcie Zakładu dla Dzieci Ociemniałych w Laskach pod Warszawą.

* * *

6 marca na kolejnym posiedzeniu zebrał się Zarząd Główny TPZł. Omówiono wszystkie sprawy będące przedmiotem ostatniego posiedzenia prezydium ZG. Postanowiono m.in. podpisać porozumienie o współpracy z Drużyną Harcerzy Weteranów Ziemi Łomżyńskiej. Jeden z jego elementów dotyczy budowy symbolicznego nagrobka Jerzego Wyczyńskiego – zasłużonego harcerza i nauczyciela Liceum im. T. Kościuszki. Postanowiono rozpocząć prace zmierzające do kontynuowania działalności związanej z nadawaniem przez ZG Medalu im. Adama Chętnika za szczególne zasługi w ochronie kultury ludowej. Zarząd Główny przyjął do akceptującej wiadomości „Zasady działalności wydawniczej TPZł. Omówienie – w dalszej części Komunikatu. Szerzej na temat posiedzenia – w kolejnym numerze.

* * *

W związku z zatrudnieniem pracownika administracyjno-technicznego w biurze ZG TPZł, obecnie czynne jest ono w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8–15 a w środy od 8–16. Telefon: (086) 16 28 33.

Przypominamy Koleżankom i Kolegom, ale przede wszystkim prezesom oddziałów, o konieczności zbierania składek członkowskich. Rocznie składka wynosi 12 złotych, z czego 20 proc. należy – zgodnie ze Statutem – przekazać do Zarządu Głównego. Przypominamy numer konta: PBK Oddział w Łomży 11101343-58984-2700-1-45.

Henryk Gała

NOWY ADRES

Mieszkam teraz nad N.
niedaleko Warszawy.
N. to jest rzeka,
która nie chce płynąć.

To znaczy, woda się w niej przelewa,
przesuwa do przodu niby,
ale wykręca ciągle nurty
i płynie – w miejscu stoi.

N. to nie jest zła rzeka.
Nie jest wsteczna ani zacofana.
Ona ma chyba inną pamięć,
albo zapamiętała się.

Myszę, że może to sen jakiejś innej rzeki
lub jej odbicie w gwieździe, co przepadła.
A jeśli to rzeka jest z tej ziemi,
to aż z samego końca świata.

Nad N. teraz mieszkam,
i gdyby nie Warszawa blisko,
podejrzewałbym, że to stary Nil,
a tak, nie podejrzewam. To wszystko.

P.S.

czyli rozmowa z koszącym trawę na drozdowskiej
łące, za księżowskim sadem, w sierpniu 1976.

– Czy to jest Narew?

– To Narwia? Nie, ta rzeczka to Narwica, tamtej córeczka.

NIE JESTEM POETĄ ATMOSFERYCZNYM

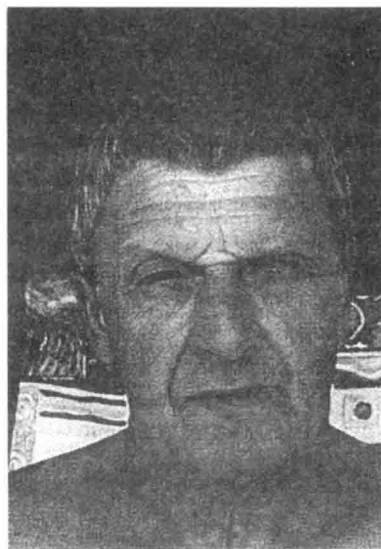
W grudniu ub.r. po raz pierwszy pod patronatem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej, odbył się konkurs Polskiej Poezji Współczesnej, zorganizowany przez Teatrzyk Żywego Słowa LOGOS z łomży. Tym razem repertuarem obowiązkowym dla kilkudziesięciu uczestników zmagania była poezja mieszkającego w podłomżyńskim Drozdowie, Henryka Gały. W dwa miesiące później poprosiłem poetę o rozmowę.

– Nad czym pracuje teraz Henryk Gała?

– W tej chwili nad czyszczeniem portretu, który był reprodukowany na okładkę mojej najnowszej książki. Żeby można się było do tego portretu z lat dzieciństwa dostać, trzeba go było wyjąć z ram. Oddała mi go autorka grafiki do mojej książki i dziś od samego rana zabrałem się do umycia szyby i zmontowania portretu.

– Co to będzie za książka?

– Wybór wierszy. Po czterdziestu latach pisania i wydawania poezji zaobserwowałem, że większość moich wierszy jest rozproszona w książkach już praktycznie nie istniejących, bo tylko gdzieś tam w niektórych bibliotekach utrzymały się jakieś tomiki z lat dawnych. A więc trzeba przypomnieć w całości tę moją poezję także dlatego, że spotykając się z czytelnikami, szczególnie młodymi, zauważyłem że moje wiersze wczesne czy wręcz młodzieńcze odbierane są w sposób naturalny, to znaczy żyją nadal, przemawiają. To bardzo cieszy każdego autora. No i ponieważ byłem umówiony z dyrektorem Domu Środowisk Twórczych w łomży, p. Romanem Borawskim, że zrobimy jakąś imprezę przypominającą całość mojego dorobku, no to przy tej okazji ukaże się ta książka. Będzie nosiła tytuł „Drugie pióro pelikana”.



– Wspomniał Pan o imprezie, ale jakoś nie widzę skłonności do imprezowania. Ubiegłoroczny jubileusz przeszedł właściwie niezauważony...

– To była 40 rocznica mojego debiutu. Ja osobiście czuję się bardzo nasyceni obchodami, bo rozpoczęły się one w maju, w moich rodzinnych stronach w Wielkopolsce, gdzie biblioteka powiatowa w Gostyniu zorganizowała cykl spotkań. Otrzymałem wspaniałe listy od tamtejszych władz. Zrobiono to trochę z zaskoczenia, dlatego ujęło mnie to za serce. Zresztą zamówiono u mnie książkę o moim dzieciństwie w tamtych stronach. Być może rzeczywiście o takiej książce pomyślałem. Potem Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zorganizował imprezę, no i wreszcie w grudniu w łomży odbył się ten konkurs. Więc ja jestem nasyceni a to, że miejscowi organizatorzy życia kulturalnego trochę mniej się do tego przykładają, to pewnie dlatego że takie mają możliwości... W każdym razie 19 marca DŚT robi taką imprezę, którą nazwano zresztą tytułem jednego z moich wierszy „Akademia Poetów” a ja dodałem do tego „Wieczór Jedyny”. Być może zjawi się kilku moich przyjaciół z czasów warszawskich, wrocławskich. Mam nadzieję, że trochę przyjaciół z czasów nadnarewskich, czyli

łomżyńsko – drozdowskich też przyjdzie. Powspominamy, poczytamy poezję, posłuchamy muzyki Bogdana Szczepańskiego i tak się to nabożeństwo odbędzie.

– A co słysząc u Adeli Drozdowicz*?

– Pani Adela spotkała się z panem Adamem Prywerem* i postanowili wspólnie napisać książkę, będącą zakończeniem ich dwóch poprzednich powieści...

– ...„Piąta strona świata” i „Wyjedźmy za miasto, tato”...

– Tak, właśnie. Ale podejrzewam, że oni się troszeczkę w sobie zadurzyli i ta współpraca autorska na razie odeszła na plan dalszy. Być może jednak teraz kiedy te pierwsze uniesienia miłosne, jeszcze jesienne, ubiegłoroczne minęły – jak myślę – przyjdzie czas dokończenia tej pracy, która zresztą ma już roboczy tytuł „Rodzina natura”. Gdzieś do połowy roku maszynopis powinien być już gotów.

– A co słysząc w Drozdowie? Czuję już wiosnę?

– Tak, bardzo! Właśnie byłem na porannym spacerze. Odwiedziłem mój zwierzyniec i po raz pierwszy w tym roku usłyszałem śpiew ptaków nie z głodu, tylko z radości. Bo na ogół sikory ćwierkają przypominając, że karmnik jest pusty i popatrują bykiem – jeśli sikora może patrzeć bykiem. A dzisiaj usłyszałem prawdziwy śpiew ptasi radosny z powodu jasnego i światła, ciepła i czegoś co gdzieś tam w powietrzu się kryje i nadchodzi.

– Atmosfera taka, że tylko pisać, pisać, pisać...

– Ja nie jestem poetą atmosferycznym. Przez jakiś czas na złość atmosferze pisywałem wiosną zimowe wiersze ale potem stwierdziłem, że są autorzy którzy pisują tak „na odwrót”. W związku z tym przestałem w ogóle o tym myśleć i piszę wtedy kiedy uznaję to za stosowne, kiedy jest to niezbędne, kiedy bardzo mi się chce. No, wczoraj był m.in. taki właśnie dzień, kiedy kilka jakichś zapisów wierszowych powstało.



* – pseudonimy autora, pod którymi ukazały się książki.

WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

WARSZAWA

Z funkcji prezesa oddziału warszawskiego – z powodów osobistych – zrezygnował Kol. Jerzy Smurzyński. Warunkowo zgodził się przejść jego obowiązki Kol. Andrzej Beblowski, który pełnić je będzie do czasu nowych wyborów.

* * *

Odszedł od nas na wieczną harcerską wartę Druh Lubomir Plebański (1912–1999), Harcerz Rzeczypospolitej, Zasłużony Weteran Harcerstwa łomżyńskiego. Był jednym z inicjatorów i organizatorów zrzeszenia harcerzy łomżyńskich okresu międzywojennego, pierwszym drużynowym Drużyny Weteranów w latach 1984–1988.

Spoczął na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Cześć jego pamięci.

phm. HR Janusz Dziarski,
Warszawa, 17.01.1999.

BIAŁYSTOK

Członkowie naszego zastępu Drużyna Harcerzy-Weteranów wzięli udział w pogrzebie lotnika, płk. Zbigniewa Romanowskiego, męża dh. Ireny Romanowskiej z domu Tercjak – harcerki, która była przed wojną w łomżyńskiej drużynie. Pogrzeb zgromadził tłumy ludzi. Na trumnie leżała czapka lotnicza Zmarłego, na poduszce order i odznaczenia. Złożyliśmy kondolencje obu córkom. Wywiązała się serdeczna rozmowa. Córki z wielkim zainteresowaniem pytały o łomżę, TPZŁ, o Drużynę. Rozmawialiśmy około 15 minut.

W naszej delegacji była m.in. dh. Fidelisa Glińska – łomżnianka mieszkająca w Kopenhadze od ponad 30 lat. Piękne białe fiołki alpejskie, jakie przyniosła drużna Fidzia złożyliśmy razem z naszą wiązanką na grobie, gdzie już wspólnie spoczywają Irena i Zbigniew Romanowscy. Na nagrobku widnieje napis: „Uczestnicy Powstania Warszawskiego”.

Po pogrzebie odwiedziliśmy młodszą córkę państwa Romanowskich, jest ona dyrektorką szkoły odzieżowej w Białymstoku. Przekazaliśmy jej wspomnienia o Matce napisane przez dh. Celinę. Warto też wspomnieć, że bezpośrednio po pogrzebie odwiedziliśmy też dh. Elżbietę Cwalińską-Dąbrowską – rekonwalescentkę po przebytej operacji. Atrakcją spotkania były wspomnienia dh. Fidelisy o CAS-ie, połączone ze wspomnieniami dh. Eli i Ani (Niusi). Okazało się, że we trzy były razem na dachu Pałacu Krasieńskich w Radziejowicach, w dniu zakończenia pierwszego po wojnie ogólnopolskiego Złotu Harcerstwa Polskiego, znanego pod nazwą CAS – Centralna Akcja Szkoleniowa. Wspominałyśmy przemarsz w szyku z plecakami przez całkowicie zdruzgotaną Warszawę – był to lipiec 1945 roku. Także ognisko w Radziejowicach, zorganizowane w pierwszą rocznicę wybuchu Powstania było wspomniane ze wzruszeniem. Następnie dh. Fidelisa wypełniła deklarację i formalnie wstąpiła do naszego zastępu.

Anna (Chludzińska) Badyda

KRAKÓW

Przesyłam trzy wybrane numery „łanu”.

Oddział nasz jako członek zbiorowy Towarzystwa Przyjaciół Kultury Ludowej w Krakowie

stara się propagować kulturę i tradycję Kurpiów na łamach „łanu”. Towarzystwo Przyjaciół Kultury Ludowej współpracuje z towarzystwami regionalnymi Polski Południowo-Wschodniej, zabiegamy też o kontakty z towarzy-

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

ARCYBISKUP Józef Michalik pochodzący z Diecezji łomżyńskiej otrzymał prestiżowy tytuł „Międzynarodowego Człowieka Roku 1998, przyznany przez Międzynarodowe Centrum Biograficzne Uniwersytetu w Cambridge” za wkład włożony w wychowanie człowieka i jego stałą formację, za odwagę i gorliwość w obronie praw człowieka i jego godności”. Abp J. Michalik jest obecnie metropolitą poznańskim.

ODDZIAŁ PSYCHIATRYCZNY został otwarty w nowym szpitalu wojewódzkim w łomży. Dotychczas chorzy w województwa łomżyńskiego byli hospitalizowani w podbiałostockiej Choroszczy. Uruchomiony został także oddział rehabilitacyjny a jeszcze w tym roku powstaną trzy kolejne: la-

ryngologiczny, okulistycki i chemioterapii.

MIROSLAW GRUZEWSKI został nowym dyrektorem Muzeum Przyrody w Drozdowie.

W ŁOMŻYŃSKIM szpitalu przyszła na świat najmniejsza jak dotąd dziewczynka. Agnieszka urodziła się w 29 miesiącu ciąży, ważyła 450 gramów, mierzyła 30 cm. Utrzymanie jej przy życiu jest niewątpliwym sukcesem lekarzy i bardzo nowoczesnej aparatury. Obecnie dziewczynka waży już 1,5 kg, samodzielnie oddycha, zaczyna przyjmować pokarm matki.

SKUTKI likwidacji woj. łomżyńskiego dotknąć mogą około 1400 z 3400 pracowników różnych urzędów i instytucji.

OKOŁO 1000 osób korzysta już z darmowej stołówki CARITAS w łomży. PONAD 40 tys. złotych udało się zebrać łomżyńskim organizatorom Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jest to rekordowa ilość pieniędzy zebranych nad Narwią. Niewątpliwym sukcesem ponad 400 wolontariuszy, zbierających pieniądze w łomży i w okolicznych wsiach.

SPÓŁKA PEPEES S.A. sprzedała swoją wytwórnię pasz holenderskiej spółce Hendrix. Z wytwórnią holenderski koncern paszowy przejął także 40 pracowników, a na konto PEPEESU wpłynęło 11,5 mln złotych.

BEZ ŚRODKÓW na działalność weszły w nowy rok instytucje kulturalne łomży: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, łomżyńska Orkiestra Kameralna, Teatr Lalek i Muzeum Północno-Mazowieckie. Wszystkie podporządkowane zostały miastu.

stwami z Północno-Wschodniej Polski. Redakcja „tanu” liczy na współpracę. Pismo „tan” jest dotowane przez ministerstwo Kultury i Sztuki oraz przez wydział Kultury i Turystyki Urzędu Miasta Krakowa. Będziemy zabiegać o to, by jedna strona w numerach „tanu” służyła popularyzacji naszego regionu bogatego w żywe i piękne tradycje kulturowe.

Przesyłam też opracowanie „Aleksander Krupkowski – heretyk czy prekursor”. Był on przez pewien czas związany z tomżą – tutaj odbywał swój staż nauczycielski, tutaj też poznał swą żonę Marię i w tomży ożenił się. Znałam ich córkę, Teresę Truskowską – dziennikarkę. Była ona członkiem naszego oddziału przez cztery lata – zmarła dwa lata temu. Podczas jednego ze spotkań w Krakowie opowiadała mi o związkach emocjonalnych Ojca z tomżą, które podkreślał do ostatnich lat swego życia.

Prezes Oddziału Krakowskiego TPZł
Ewa Chętnik-Donatowicz



Prezes ZG TPZł Zygmunt Zdanowicz dekoruje odznaką „Za zasługi dla województwa tomżyńskiego” Ewę Chętnik-Donatowicz – prezesa oddziału TPZł w Krakowie; w głębi Janusz Dziarski – komendant Drużyny Weteranów-Harczerzy Ziemi tomżyńskiej im. Leona Kaliwody

ŁOMŻA

Na grudniowym posiedzeniu zarządu oddziału tomżyńskiego TPZł dyskutowano m.in. o wydaniu nowych legitymacji Towarzystwa, konieczności uporządkowania spisu członków, zorganizowaniu spotkania opłatkowego. Odbyło się ono 19 stycznia w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. Przypomniano historię powstania tomżyńskiego oddziału, nazwiska organizatorów i prezesów. Słowo do zebranych wygłosił wikariusz generalny ks. dr Jan Solowianiuk, zwracając szczególną uwagę na znaczenie tych świąt dla polskich rodzin. Uczennice z I „ogólniaka” wystąpiły z koncertem dawnych i współczesnych kolęd polskich. Oczywiście – nie zabrakło tradycyjnego opłatka.

* * *

Niestety, w lutym b.r. odszedł od nas Franciszek Cwalina. Człowiek – legenda, wielki patriota, niezwykle sympatyczny Ziemi tomżyńskiej, wielce szanowany i zasłużony kombatan. Przedstawiciele Towarzystwa złożyli na Jego grobie wiązanek kwiatów.

* * *

Najnowszą publikacją Towarzystwa są wspomnienia Jadwigi Chętnikowej zatytułowane „Z Bogiem dla Polski”. Gabriela Szczęsna napisała w tygodniku „Kontakty”: „Otrzymujemy niezwykle ciekawy dokument niezwykle ciekawego życia, danego niezwyklej sprawie”. Książkę kupić można w siedzibie Towarzystwa w tomży, przy ul. Polowej 22.

* * *

Oddział tomżyński przygotował i wydał pierwszy numer „Zeszytów tomżyńskich”. Magazyn wypełniają głównie przedruki z prasy lokalnej.



CENTRUM Ekoturystyki Regionalnej „Bocian” z tomży uczestniczył w międzynarodowych targach turystycznych w Paryżu.

OŚMIU z dwunastu anestezjologów pracujących w tomżyńskim szpitalu wojewódzkim uczestniczy w ogólnopolskim proteście.

TYLKO 2,6 mln złotych otrzymał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w tomży na zasiłki dla najbiedniejszych. Przed rokiem pieniędzy było dwukrotnie więcej.

KILKUSET rolników z byłego woj. tomżyńskiego uczestniczyło w blokadach dróg, protestując przeciwko złej polityce rządu wobec wsi i rolnictwa.

BANK ŚWIATOWY unieważnił przetarg na remont i modernizację drogi nr 61, łączącej tomżę z Suwałkami i północną Polską. Przyczyny nie są znane, ale decyzja banku przeloży termin rozpoczęcia prac na tej znisz-

czonej trasie co najmniej o półtora miesiąca.

ŁOMŻYŃSKI Hufiec ZHP, po 24 latach powrócił do Chorągwi Białostockiej. Obecnie skupia około pół tysiąca harcerzy i ponad 20 instruktorów.

PREZYDENT tomży Jan Turkowski zwrócił się z prośbą do ministra transportu o przyznanie 700 tys. zł na remont starego mostu łączącego tomżę z Piątnicą. Jeśli remont nie rozpocznie się w najbliższych miesiącach – konstrukcja może nie wytrzymać obciążeń.

WÓJT gminy Radziłów, Kazimierz Gwiazdowski jako jedyny z byłego woj. tomżyńskiego uczestniczy w ogólnopolskim konkursie I pr. TVP pod hasłem „Nasz człowiek na urzędzie”.

POMNIK ku czci byłego I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka chce budować w tomży grupa inicjatywna, za „największy w tysiącletniej historii awans cywilizacyjny miasta”.

„KONTAKTY” – ukazujące się dotychczas jako tomżyński tygodnik społeczny rozpoczęły regionalną karierę – obecnie kupić je można także na terenie byłego województwa białostockiego i suwalskiego.

BUDŻET tomży na bieżący rok opracował Zarząd Miasta. Dochody skalkulowano na poziomie 59 mln zł a wydatki będą o 20 mln zł wyższe.

HERB tomży będą mogli umieszczać na swoich taksówkach taksówkarze pod warunkiem, że nie będzie na samochodach żadnych reklam.

PONAD 23 mln zł pochłoną jeszcze w tym roku wydatki na dokończenie budowy i wyposażenie szpitala wojewódzkiego w tomży.

„LUTOŚLAWSKY w kulturze polskiej” – to tytuł książki wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrodni-



Przyjaciele Ziemi Łomżyńskiej
pożegnali województwo

PAMIĘTAJCIE O NASZEJ ZIEMI

Pożegnaniem województwa nazwano świątecznie – noworoczne spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, jakie odbyło się 28 grudnia w I LO w Łomży.

Chcemy zaakcentować fakt, że istnienie takiego Towarzystwa regionalnego jakim jest TPZŁ jest bardzo ważne dla społeczności lokalnej tej ziemi – powiedział prezes TPZŁ Zygmunt Zdanowicz witając gości. Nawiązując do likwidacji województwa, prezes podkreślił, iż ważna dla podlaskiego będzie częśćka zwana Ziemią łomżyńską, mimo iż przymiotnik „łomżyński” zniknie z nazwy.

Zygmunt Zdanowicz zwrócił się do wszystkich, którzy piastują ważne funkcje by „w tym szczególnym okresie pamiętali o naszej ziemi”.

Prezes przypomniał, iż w TPZŁ przybywa młodych, którzy zainteresowani są działalnością Towarzystwa. W tej chwili działają trzy koła młodzieżowe.

Biskup Stanisław Stefanek w swej refleksji nad rzeczywistością powiedział, iż z pozycji domu biskupiego nie martwi się, w którym kierunku przestawiane są granice. – Martwiłbym się bardzo gdyby mój sąsiad wstydził się przymiotnika „łomżyńskie”, gdyby nie przyznawał się do swojej łomżyńskości – powiedział.

Spotkanie było okazją do nadania odznaczeń. Marszałek podlaski, Sławomir Zgrzywa odznaką „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego” uhonorował: senatora Lecha Feszlera, Ojca Apolinarego z zakonu Ojców Kapucynów, Tadeusza Kowalewskiego i Edwarda Woźniaka. Uczestnicy spotkania lampką szampana pożegnali stary rok i... województwo. Wystuchali także pięknego koncertu w wykonaniu łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej i solistów, m.in. Kazimierza Kowalskiego. (DAM)

„Kurier Poranny”, 4 stycznia 1999 r.

* * *

Poseł Mieczysław Czerniawski – z powodu pilnego wyjazdu służbowego za granicę nie mógł uczestniczyć w tym uroczystym spotkaniu. Jednak na ręce prezesa ZG TPZŁ nadesłał list w którym napisał m.in.: „Wraz ze starym 1998 rokiem żegnamy województwo łomżyńskie. Odchodzi to, co było w historii naszej małej ojczyzny wartością pierwszą po Bogu. Wiele pokoleń łomżyniaków po odzyskaniu niepodległości przez nasz kraj w roku 1918, przez lata marzyło, że ich miasto kiedyś znów stanie się ważnym ośrodkiem administracyjnym kraju. Spełnieniu tych marzeń towarzyszył wspaniały entuzjazm, porównywalny tylko z tym, który miał miejsce w pierwszych dniach niepodległości. Tę łomżyńskość obnosiliśmy po całym świecie. Dziś pytamy, przywołując słowa jednego z młodopolskich poetów: „Gdzie tamta radość?” Dlaczego musi odejść województwo łomżyńskie? Nie tak miało być... Nie tak... (...)



KRONIKA ŁOMŻYŃSKA



czego w Drozdowie. Publikacja zawiera materiały z sesji naukowej zorganizowanej pod tym samym tytułem w ubiegłym roku.

JAN STYPUŁA – prezes łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wszedł do Rady Krajowej Stowarzyszenia.

ŁOMŻA zamierza utrzymać wszystkie międzynarodowe kontakty z czasów gdy była stolicą województwa. Jest członkiem Stowarzyszenia Miast Sióstrzanych z Muscatine (USA), współpracuje m.in. z litewskimi Solecznikami, ukraińskim Nowogradem Wołyńskim i duńskim Aarchus. Władze miasta wystąpiły ostatnio także z zaproszeniem do współpracy z miastami niemieckimi, austriackimi i brytyjskimi.

EDWARD REDLIŃSKI – autor wielu znakomitych książek został „Człowiekiem Sukcesu: VICTORIA 98” w ple-

biscybie tygodnika „Kontakty” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu. Wyróżnienie specjalne otrzymała Anna Dąbrowska – redaktor naczelny biuletynu Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym „za uśmiech do życia”.

W GALERII „Pod Arkadami” w Łomży czynna jest wystawa prac artysty plastyka tworzącego w Łomży od kilkadziesiąt lat, Jerzego Swoińskiego. Nosi ona tytuł „Od powiatu do powiatu”.

BISKUP łomżyński, ks. dr Stanisław Stefanek był gospodarzem „łomżyńskiego wieczoru kolęd” w wykonaniu Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki z Warszawy i solistów.

GABOR LÖRINCZY – znany łomżyński fotoreporter wydał album zatytułowany „Kurpiowska Puszcza Zielona”.

„OGNIEM I MIECZEM” – filmowy przebój Jerzego Hoffmana trafił na ekran kina „Millenium” w Łomży już 19 lutego. Odtwórczyni głównej roli – pięknej Heleny – Izabela Scorupco ma swoje łomżyńskie korzenie. Stąd pochodził jej ojciec, który spoczywa już na tutejszym cmentarzu, tu także do

dziś mieszkają jej babcia i ciotka. Film cieszy się tak ogromnym zainteresowaniem, że nieustaleni na razie sprawcy włamali się do kina i skardli bilety na kilka seansów. Przy okazji wynieśli też trochę gotówki.

PÓŁ SETKI pań powołało w Łomży Kolegium Wojewódzkie Demokratycznej Unii Kobiet Podlasia.

W ŁOMŻY spotkali się przedstawiciele Stowarzyszenia Szkół im. Papieża Jana Pawła II. Gospodarzem spotkania była „dziesiątka, nosząca imię papieża”.

MINISTER zdrowia zdymisjonował dyscyplinarnie kierownika Zakładu Patomorfologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, dr Krzysztofa Dacha ze stanowiska dyrektora Departamentu Przekształceń Systemowych w tym resorcie. Zarzucił mu min. ogólny bałagan w departamencie oraz udział w niewłaściwym rozdziale 150 mln zł na kontaktowanie usług medycznych.

IMIĘ Talesa z Miletu otrzymała uliczka na Osiedlu „Medyk”.

JEDNA z ośmiu w kraju Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych, odpowiada-

SPORTOWE OSOBOWOŚCI



Już po raz szósty Polskie Radio Białystok, wspólnie z Urzędem Miejskim i Wojewódzkim w Łomży, hotelem „Polonez”, Miejskim Domem Kultury i firmą Murawski Holding S.A. ze Śniadowa, zorganizowało ranking „Sportowa Osobowość Roku Województwa łomżyńskiego”. Jako że woj. łomżyńskie przestało istnieć, była to także ostatnia edycja rankingu w jego dotychczasowej formie.

Na zdjęciu, w pierwszym rzędzie od lewej: wiceprezydent Łomży, Edward Matejkowski odebrał laur za Centralną Inaugurację Dni Olimpijczyka – Sportowe Wydarze-

jących za organizację i przeprowadzenie egzaminów dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i maturzystów funkcjonować będzie w Łomży. Łomża jest jedynym miastem nie wojewódzkim, w którym działać będzie ta komisja. Swoim zasięgiem obejmie województwa podlaskie oraz warmińsko-mazurskie.

ŁOMŻA będzie także siedzibą podlaskiego Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

MIESZKAŃCY kilku wsi włączonych po reformie do woj. mazowieckiego, zabiegają o przywrócenie ich do dawnych podporządkowań powiatowych.

RADIO Łomża rozdało laury laureatom swego drugiego plebiscytu „Bociany”.

POLSKIE Radio Białystok zorganizowało w hotelu POLO-NEZ happening pod hasłem „Czy łomżanie lubieją śledzi?” W konkursie zjadania śledzi na czas wystartowało 9 śmiałków, wśród nich rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu, Roman Zbigniew Engler.

SPÓŁKA PEPEES w Łomży sprzedała swoje udziały w Browarze Kętrzyn.

WŚRÓD 25 pierwszych nazwisk współpracowników służb specjalnych PRL znalazł się także Franciszek Aliński – były prezes Sądu Wojewódzkiego w Łomży. F. Aliński zapewnia, że był to dramatyczny epizod młodego człowieka w wojsku. Podpisał deklarację współpracy, ale nigdy na nikogo nie doniósł. Przyznał się do podpisania dokumentu, bo jak powiedział – jako sędzia nie potrafi kłamać.

nie 1998 r., cztery Panie Amazonki ze Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym – laureatki rankingu w kategorii „Sprawni Razem”, Mirosław Skawski – Trener 1998 Roku. U góry, od lewej: Jerzy Szymanowski – łomżyński Komitet Olimpijski, Artur Bałdowski – prezes Spółki PEPEES S.A. – Sponsor 1998 Roku, Mariusz Gawroński – Akademicki Mistrz Polski w taekwon do, Sportowiec Roku, i Edward Traskowski – Lider Upowszechniania Kultury Fizycznej. Uroczystość uhonorowania laureatów odbyła się tradycyjnie podczas wielkiej gali w hotelu „Polonez”.



...PO REFORMIE

ŁOMŻA – miasto

Prezydent Miasta, Jan Turkowski
Przewodniczący Rady Miejskiej, Zbigniew Józef Lipski
Stary Rynek 14 18-400 Łomża,
tel. (086) 16 52 45

ŁOMŻA – powiat

Starosta Powiatu, Wojciech Kubrak
ul. Nowa 2 18-400 Łomża,
tel. (086) 16 22 11

GRAJEWO

Starosta Powiatu, Henryk Pośrednik
ul. Strażacka 6 a 19-200 Grajewo,
tel. (086) 72 37 73

KOLNO

Starosta Powiatu, Marek Samul
ul. Wojska Polskiego 18 18-500 Kolno,
tel. (086) 78 20 92

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Starosta Powiatu, Jacek Bogucki
ul. Ludowa 15a 18-200 Wysokie Mazowieckie,
tel. (086) 75 24 17

ZAMBRÓW

Starosta Powiatu, Marek Adam Komorowski
ul. Fabryczna 3 18-300 Zambrów,
tel. (086) 71 24 18

URZĄD MARSZAŁKOWSKI BIAŁYSTOK

Marszałek Województwa Podlaskiego
Sławomir Zgrzywa
ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok
tel. (085) 732 42 16

PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Wojewoda Podlaski, Krystyna Łukaszk
Podlaski Urząd Wojewódzki
ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok
tel. (085) 743 95 32.

1/4

KOMUNIKAT

Zarządu
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziem
Łomżyńskiej

ŻEBY TE KSIĄŻKI TRAFIŁY DO PARYŻA...



Na zdjęciu, w środku Leszek Talko w otoczeniu przedstawicieli ZG TPZł i „Wspólnoty Polskiej”

– Muszę przyznać się do grzechu: Tuż przed wojną byłem blisko, bo w po raz pierwszy odwiedzam Łomżę. Ostrołęce, gdzie reprezentując Ostrów

Mazowiecką rywalizowałem ze sportowcami z Łomży i Ostrołęki. Zresztą Łomża wtedy wygrała, co mnie nawet trochę zdenerwowało, no bo czym oni mieli być lepsi? Tak sobie wówczas myślałem. Dziś przekonałem się, że jest to miasto pachnące Europą. Potrzeba nam wspólnie ściślejszych związków Łomży i z Francją i z Europą.

Autorem tych słów jest Pan Leszek Talko – dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, prezes elitarnego Towarzystwa Historyczno-Literackiego oraz Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego. Przebywał on w Łomży na zaproszenie oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pan Leszek Talko spotkał się także z członkami prezydium Zarządu Głównego TPZł. Zapoznał się z osiągnięciami towarzystwa, jego planami na najbliższy czas, dorobkiem edytorskim. Na pamiątkę spotkania przedstawiciele towarzystwa przekazali Gościowi trzy ostatnie wydawnictwa. Przyjął je z wdzięcznością, zapewniając że będą godnie eksponowane w zbiorach paryskiej biblioteki.

PRZECZYTAJ, ZANIM WYDASZ...

8 grudnia prezydium ZG TPZł ustaliło nowe zasady działalności wydawniczej, a Zarząd Główny 6 marca 1999 r. przyjął je do akceptującej wiadomości. Mamy zatem swój „katechizm” wydawniczy i – jako taki – powinniśmy go przestrzegać. Przede wszystkim dlatego aby uporządkować naszą działalność edytorską, a być może również po to by skorzystać z pomocy.

„Zasady działalności wydawniczej” niebawem dotrą do każdego oddziału TPZł. Dziś tylko chcę zwrócić uwagę na kilka najważniejszych elementów. Otóż przez działalność wydawniczą rozumie się wszystkie własne publikacje książkowe Towarzystwa, albumy, gazety i periodyki, komunikaty informacyjne, karty pocztowe, widokówki, płyty kompaktowe, filmy reklamowe lub promocyjne, filmy dokumentalne, kasety audio, koszulki, gadżety itp. Każda decyzja w sprawach wydawniczych musi być poprzedzona

szczegółową kalkulacją i pełnym zabezpieczeniem finansowym. Decyzje w sprawach wydawniczych podejmuje prezydium ZG TPZł, po zasięgnięciu opinii Rady Redakcyjno-Programowej. W jej skład wejdą przedstawiciele świata nauki, dwaj przedstawiciele oddziałów TPZł oraz przedstawiciele dziedzin, których publikacja będzie dotyczyć. W s z y s t k i e wydawnictwa o charakterze historycznym lub dokumentalnym muszą legitymować się recenzją naukową.

Oddziały TPZł mogą samodzielnie podejmować decyzje w sprawach wydawniczych. Zarząd Główny zainteresowany jest udzielaniem pomocy w sprawach wydawniczych każdemu z oddziałów, ale w tym celu – z co najmniej półrocznym wyprzedzeniem – należy przekazać do ZG plan wydawniczy oddziału. Dopiero po otrzymaniu tej informacji, z uwzględnieniem własnych potrzeb oraz po zasięgnięciu opinii Rady Redakcyjno-Programowej,

ZG ustali plan wydawniczy Towarzystwa na dany rok.

Zarząd Główny dysponuje wzorami umów wydawniczych, niezbędnych szczególnie przy wydawaniu książek a także zamawianiu publikacji. W razie potrzeby – prosimy o kontakt.

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,
18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel. (086) 16 28 33
Biuro Oddziału czynne: poniedziałki, środy, piątki – od 9.00 do 13.00
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 16 49 72. Fotografie: Gabs-Foto, Józef Babel
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babel. Druk: LIBRA-PRINT